

Świnoujście śpi na ropie naftowej?

12 grudnia 2019

Złoża ropy naftowej w Polsce, brzmi jak fantastyka? Okazuje się, że kanadyjska firma za pomocą metody sejsmograficznej natrafiła na „wielką plamę” podwodną pomiędzy Międzyzdrojami a Świnoujściem oraz wyspie Wolin. Pojawiły się podejrzenia, że może chodzić o spore złoża ropy naftowej. Informacja od razu lotem błyskawicy obiegła media. Portale rozpisują się o drugim Dubaju, Kuwejcie i oceniają, co znalezisko może oznaczać dla polskiej gospodarki. Domysłom nie ma końca.



Rzeczywiście jak czytamy na portalu Swinoujście.pl na wniosek radnych 10 grudnia została zwołana nadzwyczajna sesja rady miasta „0 inwestycji związanej z ropą naftową i gazem ziemnym. W porządku obrad znajduje się punkt o treści „przedstawienie przez spółkę Central European Petroleum planów dla rejonu Wolina”. Pod informacją widnieją dane przewodniczącej Rady Miasta Elżbiety Jabłońskiej.

O znalezisku w Zatoce Pomorskiej nieoficjalnie poinformował serwis iSwinoujście.pl. Jak czytamy na portalu Radia Szczecin podczas sesji rady miasta była obecny przedstawiciel Central

European Petroleum Marcin Springer. „Zależałoby nam bardzo na tym, by przedstawić państwu konkretny pakiet informacji na temat tego jakie są nasze plany, jak działamy, co obejmuje nasza działalność po to, byście państwo mieli właściwy obraz” – mówił Springer. Jak wyjaśniono chodzi o przedstawienie szczegółów odnośnie budowy instalacji do wydobywania ropy i gazu. Wcześniej proponowana inwestycja spotkała się ze sprzeciwem lokalnych władz.

Wątpliwości, co do planów ma też prezydent Świnoujścia Janusz Żmurkiewicz. Już pod koniec października, kiedy chodziło o wydanie zezwolenia na dzierżawę 4ha, żeby dokonywać odwiertów polityk był przeciwny. „Nie ma zgody na lokalizację takiej inwestycji na terenie Świnoujścia” – mówił. Jestem kategorycznie przeciwny takiej lokalizacji i tak też brzmi moja odpowiedź do Nadleśnictwa Międzyzdroje. Teren ten jest przeznaczony na zaplecze dla plaży miejskiej. W bezpośrednim sąsiedztwie przebiegają też szlaki turystyczno – rowerowe do Międzyzdrojów” – dodał Żmurkiewicz.

Samorządowca zastanawia też kwestia ochrony środowiska, ponieważ jak mówi miasto ma status uzdrowiska. Wątpliwości są też, co do wpływu inwestycji na budowę lokalnego portu kontenerowego. Dodano, że Żmurkiewicz poinformował o sprawie wyższe szczeble, m. in. ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej oraz władze wojewódzkie.

Serwis Swinoujście.NaszeMiasto poinformował także, że kanadyjska spółka otrzymała zgodę od polskiego ministerstwa środowiska na poszukiwania złóż ropy naftowej i gazu m. in. na granicy gmin Świnoujście, Międzyzdrojów, Dziwnów i Wolin w 2017 roku. Od tego momentu rozpoczęto poszukiwania i w lipcu tego roku spółka złożyła wniosek o dzierżawę wcześniej wspomnianych 4ha lasu, gdzie miałyby być zbudowane wiertnia. Jak uargumentowano we wniosku są to efekty prac poszukiwawczych na podstawie koncesji wydanej w 2017 roku – podaje serwis nasze.miasto.

Według nieoficjalnych informacji złoża mogłyby wystarczyć zaledwie na 30 lat, ale wymagają dogłębnego sprawdzenia. Jednak niewiele to zmieni, jeśli chodzi o pozycję Polski na rynku ropy naftowej, ponieważ jak wiadomo Polska nie należy do światowych potentatów naftowych.

Krajowe złoża tego surowca to jedynie 3% całkowitego zapotrzebowania. Skąd wobec tego Polska sprowadza czarne złoto? 66% krajowego wydobycia ma miejsce na Niziu Polskim, 27% w obszarze polskiej strefy ekonomicznej Bałtyku, a pozostałe 7% w Karpatach. Łącznie w 2018 r. w Polsce było udokumentowanych 86 złóż, z czego 64 są eksploatowane – poinformowali autorzy raportu.

Zdjęcie: [czu_czu_PL](#) (CC0)

Źródło: pl.SputnikNews.com